

czyć może w niebezpieczne obszary nadmiernych uproszczeń. Z drugiej strony trudno wymagać, aby nauka w ciągu kilku lat nadrobiła zaległości w badaniu tematów wcześniej przemilczanych. Tak, jak rzeczywiste pojednanie Polaków i Niemców nie może zostać zadekretowane z dnia na dzień, podobnie też w badaniach dotyczących wspólnej przeszłości potrzeba rzetelności i czasu.

Natalia Jackowska

## ROLA KULTURY W POGŁĘBIANIU WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ

W dniach 1-3 grudnia 1995 r. odbyły się kolejne, drugie międzynarodowe warsztaty kulturalne, będące kontynuacją warsztatów poznańskich<sup>\*</sup>. Zostały one zorganizowane tym razem w Bonn, w siedzibie Instytutu im. Gustava Stresemanna (GSI) przy współudziale Instytutu Zachodniego (Poznań). Ich hasło przewodnie brzmiało: „Kultura jako filar pomostu między Niemcami a Polską”. Na bazie ubiegłorocznych doświadczeń w centrum zainteresowania warsztatów bońskich stanęła kwestia deficytów i barier w kontynuowaniu wymiany między twórcami kultury, pośrednikami zajmującymi się jej upowszechnianiem a odbiorcami, oraz poszukiwanie nowych możliwości pogłębiania współpracy polsko-niemieckiej poprzez kontakty kulturalne.

Udział w nich wzięli naukowcy i reprezentanci środowisk twórczych: pisarze, poeci, malarze, ludzie teatru, a także pracownicy ambasady polskiej w RFN, przedstawiciele władz lokalnych, członkowie fundacji, reprezentanci instytucji kulturalnych i organizacji młodzieżowych, osoby odpowiedzialne za współpracę międzyuczelnianą i międzyszkolną, jak również studenci i dziennikarze. Duży nacisk położono na uczestnictwo właśnie młodych ludzi, aby wzbudzić w nich większą motywację do działania w tym zakresie. Łącznie przybyło ok. 50 osób zainteresowanych ożywieniem stosunków kulturalnych między obu krajami.

Otwierając spotkanie Berthold Finkelstein, dyrektor GSI przybliżył uczestnikom sylwetkę założyciela Instytutu, Gustava Stresemanna oraz działalność tej placówki. Prof. dr Kazimierz Czaplinski (Wrocław) mówiąc o obawach i nadziejach przeciętnego Polaka związanych z wejściem obcego kapitału na rynek polski, zainicjował ożywioną dyskusję na temat czynników powodujących utratę bądź umocnienie tożsamości kulturowej na drodze ku wspólnej Europie. O przemianach w nastawieniu do sąsiada zza Odry mówiła na podstawie własnych doświadczeń Ludmiła Mariańska, przewodnicząca Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Warszawie. Poetka, biorąc aktywny udział w czasie całych obrad, dzieliła się swymi refleksjami dotyczącymi postrzegania Niemców i konieczności weryfikacji niektórych stereotypowych sądów oraz potrzeby wykazania dobrej woli po obu stronach granicy w dążeniu do lepszego poznania się obu społeczeństw.

Obszerny referat traktujący o szansach polsko-niemieckiego dialogu na przykładzie kultury, a zwłaszcza literatury Górnego Śląska wygłosiła prof. dr Grażyna Szewczyk (Katowice). Działalność Fundacji Roberta Boscha na rzecz porozumienia między narodami, głównie zaś w odniesieniu do Polski, była przedmiotem wypowiedzi przedstawiciela fundacji Günтера Gerstbergera (Stuttgart), który mówił o idei przyświecającej jej utworzeniu, o realizowanych projektach współpracy bilateralnej, rozwijaniu wzajemnych kontaktów studenckich i młodzieżowych, o możliwościach i programach wspierania działalności naukowej oraz ogólnie o polityce finansowego wspierania wszelkich inicjatyw kulturalnych.

<sup>\*</sup> Patrz: „Przegląd Zachodni” nr 4/1995, ss. 133-139.

Niezwykle interesujące i błyskotliwe wystąpienie nagrodzone burzliwymi brawami miała radczyni ambasady dr Ewa Labno-Falecka (Kolonia). Zakwestionowała ona traktowanie kultury jako narzędzia mającego służyć wzajemnemu porozumieniu. Twierdziła, iż sami twórcy buntują się przeciwko tak instrumentalnemu podejściu do działalności artystycznej. Kultura winna przekazywać wartości ogólnoludzkie, wyrażać tożsamość narodową danego kraju, odzwierciedlać indywidualność twórczą artysty. Sztuka powinna bronić się sama, zyskiwać uznanie ze względu na swą wartość samą w sobie, na przesłanie, jakie z sobą niesie, a nie ze względów ideologiczno-politycznych, tak jak to się działo w latach osiemdziesiątych, kiedy to w Republice Federalnej Niemiec panowała swoista moda na sztukę i kulturę polską, spowodowana pewną sympatią społeczeństwa niemieckiego do ruchu opozycyjnego w Polsce, a zwłaszcza do „Solidarności”. Twórcy bronią się przed tym, by pełnić rolę „pomostu” między Polakami a Niemcami, chcą, by ich twórczość była oceniana według kryteriów artystycznych, podobnie jak twórczość artystów z innych krajów. Należy dążyć do tego – jak mówiła E. Labno-Falecka – by pokazywać w Niemczech to, co najlepsze w kulturze polskiej, promować dzieła ambitne, wartościowe artystycznie, sztukę przez duże „S”, gdyż tylko wtedy nasza kultura stanie się prawdziwym ambasadorem Polski.

W drugim dniu obrad zainteresowanie osób uczestniczących w grupach roboczych koncentrowało się wokół kwestii rynku sztuki, pośrednictwa i projektów twórczych, idei, możliwości i trudności w tym zakresie. Na ten temat dyskutowano w trzech sekcjach obejmujących: sztuki plastyczne (pod przewodnictwem Susanne Bonenkamp z Bergisch-Gladbach), teatr (sekcji tej patronował Jürgen Bergmann z Bayreuth) oraz literaturę (dyskusję prowadził Olaf D. Eybe z Drezna). Mówiono o konkretnych wspólnych inicjatywach artystycznych, rozważano możliwości poszerzenia pola działania zwłaszcza na płaszczyźnie regionalnej oraz dyskutowano o potrzebie pozyskiwania sponsorów dla wspólnych przedsięwzięć kulturalnych i promocji kultury kraju partnera.

O ile w Poznaniu imprezą towarzyszącą był wspaniały koncert Chóru Kameralnego pod dyr. Stanisława Kulczyńskiego, działającego przy Towarzystwie im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, tak w Bonn był to oczekiwany przez wszystkich wieczór literacki z Andrzejem Szczypiorskim. Na spotkanie z tym znanym i popularnym w Republice Federalnej pisarzem polskim przybyło również wielu zaproszonych gości. Autor ku zadowoleniu obecnych na sali odczytał fragment jednej ze swych przetłumaczonych na język niemiecki powieści *Autoportret z kobietą (Selbstportrait mit Frau, 1994)*, a następnie odpowiadał na liczne pytania dotyczące jego działalności literackiej i zaangażowania politycznego, opinii na temat przemian polityczno-społecznych w Polsce, zwłaszcza po ostatnich wyborach prezydenckich, a także perspektyw rozwoju życia politycznego w Polsce w kontekście integracji z Europą Zachodnią.

Na zakończenie obrad w niedzielę przed południem odbyła się ogromnie interesująca dyskusja podiumowa, w której udział wzięli: Józefa Hannelowa z redakcji „Tygodnika Powszechnego”, prof. dr Hans-Adolf Jacobsen, członek zarządu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej (Bonn), prof. Wolf-Dieter Ludwig, inicjator projektu „EUROPERA” (Görlitz), Andrzej Szczypiorski (Warszawa), dr Jan U. Claus, współpracownik Instytutu Gustava Stresemanna (Bonn) oraz dr Wolfgang Schlott z Uniwersytetu w Bremie. W trakcie ożywionej dyskusji, którą poprowadziła organizatorka warsztatów z ramienia GSI, dr Bernadette Jonda, wypowiadano się na temat oczekiwań i realiów rozwoju stosunków niemiecko-polskich w sferze kultury.

Wiele uwagi poświęcono kwestii ograniczeń finansowych i możliwości uzyskania dotacji na cele kulturalne ze strony rozmaitych fundacji, instytucji i organizacji. Uczestnicy spotkania mieli okazję zapoznać się z projektem wspierania transgranicznych inicjatyw kulturalnych pn. „EUROPERA”, jaki powstał w 1991 r. w Görlitz. W ramach tego projektu, obejmującego przede wszystkim region Wrocławia, Görlitz i Pragi, odbyło się już ponad 70 wspólnych imprez, głównie muzycznych. Do najciekawszych należały: wykonanie *Requiem* Verdiego przy współudziale Akademickiego Chóru z Mińska, wspólne przedstawienie operowe w wykonaniu zespołów z Wrocławia, Liberca i Brna, wykonanie *Pasji św. Mateusza* J. S. Bacha przez orkiestrę

symfoniczne z Wrocławia i Pragi, muzyków ze słynnej *Gewandhaus* w Lipsku oraz polskich i niemieckich solistów. W najbliższym czasie przewidziane jest poszerzenie koncepcji programowej „EUROPERY” o wspólne projekty w zakresie sztuk plastycznych, architektury, ochrony zabytków i wymiany akademickiej.

W trakcie dyskusji poruszono też problem przekładów najnowszej literatury i poezji polskiej na język niemiecki i odwrotnie. Mówiono o potrzebie przybliżania historii ziem przygranicznych Polski i Niemiec obu społeczeństwom poprzez konfrontację przeżyć z przeszłości i wzajemne poznanie tragicznych doświadczeń będących udziałem pokolenia wojennego. Jak zauważył dr Wolfgang Ronge, socjolog, tłumacz literatury polskiej w Niemczech, inicjator badań na pograniczu polsko-niemieckim, mających na celu przesłedzenie powojennej historii tych terenów poprzez biografie ich mieszkańców, przekazywane podczas tzw. Pogwarek, czyli spotkań z mieszkańcami miejscowości po obu stronach granicy, zwierzenia świadków tamtych wydarzeń mogą wydatnie dopomóc w realizowaniu idei porozumienia polsko-niemieckiego. W trakcie dyskusji wspomniano także, iż podobny cel przyświeca badaniom nad niemieckim dziedzictwem kulturowym na obszarze zachodniej i północnej Polski, prowadzonym przez specjalnie do tego powołany zespół badawczy w Instytucie Zachodnim.

Bońskie warsztaty były ważnym spotkaniem, podczas którego w kręgu fachowców i osób kompetentnych, dzięki przesłankom wypracowanym podczas pierwszych warsztatów w Poznaniu, stworzono okazję do konstruktywnych polemik i wymiany opinii na temat sposobów lepszego niż do tej pory kontaktu między twórcami polskimi i niemieckimi, do zastanowienia się nad możliwościami uatrakcyjnienia i rozbudowania tej współpracy przy uwzględnieniu nowych aspektów. Dzięki zaś pracy w grupach roboczych do rozmów włączeni zostali studenci, już nie w charakterze słuchaczy, ale równorzędnych partnerów.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż warsztaty kulturalne w Bonn – jak zauważono – spotkały się z równie dużym zainteresowaniem, jak te w Poznaniu, co wcale nie było rzeczą oczywistą, z uwagi na to, iż Polska nie jest obecnie w centrum zainteresowania Niemiec, jak miało to miejsce przed dziesięciu czy piętnastu laty. I o ile liczne seminaria w Niemczech są odwoływane z powodu niewielkiej liczby zgłoszeń, tak ku zadowoleniu organizatorów, impreza poświęcona polsko-niemieckim kontaktom kulturalnym zgromadziła zarówno grono fachowców, jak i wiele znamienitych osób, które swą obecnością dały świadectwo temu, iż sprawie polsko-niemieckiego dialogu w sferze kultury, a bardziej może jeszcze kształtowania wspólnych wzorców kulturowych, nadaje się po obu stronach dużą rangę. I w tym sensie być może kultura spełnia jednak rolę „nośnego filaru pomostu” między obu narodami.

Maria Wagińska-Marzec

### NAGRODA MADAME DE STAËL DLA „TYGODNIKA POWSZECHNEGO”

Jak oceniają Niemców sąsiedzi na wschodzie i zachodzie Europy oraz w innych częściach świata? Czy obraz ten jest obiektywny, czy odbijają się w nim uprzedzenia i obawy? Jak znaczący jest wpływ jednostek lub grupy ludzi na kształtowanie się wizerunku sąsiedniego narodu?

Uzyskanie odpowiedzi na te i podobne pytania było głównym dążeniem pomysłodawców i inicjatorów ustanowionej w 1995 r. nagrody Madame de Staël, przyznanej po raz pierwszy 1 grudnia w Kolonii przez *DeutschlandRadio*, *Freudenberg Stiftung* i *Goethe-Institut* za wybitne osiągnięcia publicystyczne w ukazywaniu Niemiec w zagranicznych mediach. Szczególnie wyróżniane są te osoby i środki masowego przekazu, które swoimi działaniami przyczyniły się do zrozumienia skomplikowanych dziejów i współczesności niemieckiej, pokonania uprzedzeń i stereotypów.